

# **ŚWIAT WARTOŚCI W RODZINIE, W SZKOLE, W KOŚCIELE I W NARODZIE W SŁUŻBIE INTEGRALNEGO ROZWOJU CZŁOWIEKA**

**prof. dr hab. o. Paweł Warchoł**

*Akademia Kujawsko-Pomorska*

*e-mail: p.warchol@akp.bydgoszcz.pl, <http://orcid.org/0000-0002-8147-9484>*

**Streszczenie:** W integralnym rozwoju człowieka należy uwzględnić wszystkie wartości z uwzględnieniem ich hierarchii. Na samym szczycie drabiny aksjologicznej znajdują się wartości religijne i duchowe, ale nie można zapominać też o pozostałych. Uwzględniając je wszystkie tworzy się właściwa równowaga pomiędzy ciałem i duszą, dwoma elementami konstytuującymi byt człowieka, z przyznaniem priorytetu duszy wraz z jej intelektualną, wolitywną i afektywną zdolnością. Prawda ta dotyczy każdego mężczyzny i każdej kobiety, gdyż wszyscy są w nie wyposażeni i zdolni do integralnego rozwoju swego człowieczeństwa. Człowiek, aby mógł osiągnąć ten cel potrzebuje wychowania, które zapewnia mu rodzina, szkoła, Kościół i naród. Rodzina jest domowym ogniskiem i pierwszą komórką społeczną, w której rozwija się i dojrzewa. W szkole lepiej poznaje świat i otaczającą rzeczywistość, natomiast Kościół dostarcza mu wartości religijnych i duchowych, aby cenił swoją godność i ostateczny cel swojego życia, do którego jest powołany. Wszystkie wymienione instytucje znajdują swe korzenie w narodzie, łączącym wszystkich rodaków i zapewniającym im ciągłość trwania. Jak wskazuje wiedza i doświadczenie we wszystkich środowiskach, w których żyje, uczy się i rozwija człowiek najważniejsza w formacji jest miłość, która stanowi o jego tożsamości, będąc zarazem fundamentem i szczytem jego rozwoju. Dzięki niej osoba ludzka pokazuje swą szlachetność, bo ona daje mu motywację do wszechstronnego rozwoju.

**Słowa kluczowe:** rodzina, szkoła, kościół, naród, wartości, integralny rozwój człowieka.

Od przyjścia człowieka na świat rozpoczyna się jego życie w bogatym świecie wartości, w którym je poznaje, ocenia i realizuje swoje powołanie. One bowiem wpływają na jego integralny rozwój i kształtują jego człowieczeństwo, znajdując uzasadnienie w jego naturze, potrzebach oraz wspólnotowych i kulturalnych powiązaniach. Czasy, w których żyjemy wymuszają jeszcze pilniejsze ich poznanie, aby człowiek rozwinął przede wszystkim swój potencjał intelektualny i duchowy i nie uległ błędowi. Z tej racji warto pochylić się samemu nad siłą i bogactwem wartości, aby nie zapomnieć, że za dynamikę procesu wychowania i rozwoju człowieka są odpowiedzialne instytucje, jakimi są rodzina, szkoła, Kościół i naród. Są

one nieodzowne w zdobyciu wiedzy i kształtowaniu charakteru ludzi młodych, aby objąć ich w całości i przekształcić w osoby umięjące mądrze prowadzić swoje życie w wolności i odpowiedzialności, pięknie i szczęśliwie.

## 1. Antropologia wartości

Klasyczna formacja człowieka w oparciu o filozofię, w tym antropologię klasyczną obejmuje jego ciało, duszę i ducha wraz ze wszystkimi ich siłami. Św. Tomasz z Akwinu uczył, że ciało i dusza muszą kształtować się wzajemnie, nigdy jednostronnie, ponieważ przy braku któregoś z elementów nie możemy mówić o całościowej koncepcji człowieka i właściwym wychowaniu. Ciało winno być zatem podporządkowane duszy i jej funkcjom, aby pełniej ukazać osobę ludzką ze wszystkimi jej darami i potrzebami. Dzięki funkcjom duszy, jakimi są intelekt i wolna wola człowiek poznaje prawdę o sobie, świecie i Bogu i jest zdolny czynić dobro.

Kształcenie osoby ludzkiej nie może sprowadzać się tylko do opanowania wiedzy, ale jej ukonkretnieniem stanowią czynny, czyli sposób jego postępowania. Człowiek jest bowiem jednym na świecie bytem, który został wyposażony w dary intelektu i woli, aby mógł czynić sobie ziemię poddaną, służącą jemu i wszystkim ludziom z całym swym bogactwem. Dlatego w swej wielkości osoba ludzka jest istotą wolną, decydującą o swoim rozwoju, aby mogła spożytkować swą naturalną potencjalność wraz z siłą nadnaturalną, wypływającą z wiary. Odkryta natomiast dzięki intelektowi prawda i zrealizowana aktem woli czynność jest wyrazem postawy chroniącej jego godność i przysługujące mu prawa oraz inspiracją do aktywności i odczytania sensu życia<sup>1</sup>. Gdy człowiek odrzuca prawdę i relatywizuje sposób swojego postępowania, odrzuca też dobro, bez którego nie może w pełni się rozwijać i zrealizować swojego głównego celu.

Bycie człowieka sprzeciwia się zatem każdej formie ograniczającej go do pojedynczego wymiaru, jak czynił to między innymi marksizm negujący wartości duchowe i religijne. Tymczasem dzięki nim lepiej poznajemy samych siebie, bo one pomagają nam kształtować swe człowieczeństwo z jasno określonym celem, któremu służy bogactwo darów i możliwości, jakie posiadamy w naturze i możemy osiągnąć dzięki wierze, jeśli jesteśmy chrześcijanami. W dojrzałym życiu i działalności człowieka, czymś niezbędnym jest to, aby został zachowany prymat ducha nad materią. Należy zatem pamiętać o wartościach mieszczących się na najwyższej drabinie aksjologicznej i ich przyjęciu w celu właściwego postępowania człowieka i całościowego rozwoju. Ks. Józef Tischner tłumaczył, że „świat oczyszczony z wartości nie jest naprawdę światem” i po pustce duchowej, wewnątrz człowieka nie zadowolony się czymkolwiek, ale prawdą i dobrem. Filozof z Krakowa podkreślał te wartości, gdyż one odwołują się do całej rzeczywistości, aby ją poznać i przeniknąć oraz pomóc człowiekowi mądrze i pięknie żyć. Prawda i dobro bowiem są funda-

1 Por. S. Kowalczyk, *Człowiek w poszukiwaniu wartości. Elementy aksjologii personalistycznej*, Lublin 2006, s. 188.

mentem bycia szczęśliwym, a ponieważ pragnienie to istnieje w każdym człowieku i trwa przez całe życie, dlatego jest kodem antropologicznym rozwiązywania wszelkich problemów. Ideologie, które w ciągu dziejów eliminują *Sacrum* a stawiają w polu zainteresowania tylko człowieka, głosząc jego samowystarczalność, przynoszą mu rozczarowanie i brak możliwości bycia szczęśliwym. Niszczą też jego podmiotowość, bo ograniczają wielkość człowieka i pomniejszają jego godność. Z tej racji należy dołożyć starań, aby przeciwstawić się temu, co sprowadza człowieka do przedmiotu i traktowania go jako rzeczy. Nie do przyjęcia jest relatywizm negujący prawdę obiektywną i podkreślający prawdę subiektywną (taka nie istnieje!), będącą przyczyną chaosu etycznego i błędnych postaw ludzkich. Kłamstwa zatem, które odrzucają Boga z ludzkiego życia wyrządzają mu krzywdę oraz intelektualnie i duchowo zubożają. Rację miał zatem św. Augustyn, wielki filozof chrześcijański, pisząc w swoich *Wyznaniach*, że „niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Bogu”<sup>2</sup>. Odrzucając Boga, człowiek błądzi, bo nie wie, jaki jest ostateczny cel jego życia. Stawiane od wieków podstawowe pytania dotyczące ludzkiego istnienia i pochodzenia, tracą swoje znaczenie, gdyż przyjmuje się za wartości – jak głoszą współcześni myśliciele – „apoteozę wszelkiej nieokreśloności” i „płynną identyfikację”. Oznacza to kryzys duchowy, który niszczy człowieka i odbiera mu nadzieję. W tej kwestii niezwykle ważną rzeczą jest szukanie prawdy i czynienie dobra, aby właściwie ukierunkować sercach młodych w ich rozwoju. Do takiej postawy zobowiązani są wszyscy, a szczególnie ci, którzy ich wychowują.

## 2. Rodzice pierwszymi nauczycielami aksjologii

Nikt nie zaprzeczy, że wartości, które w najwcześniejszym stanie rozwoju otrzymują dzieci są pochodną wychowania rodziców i środowiska rodzinnego. Matka i ojciec są tymi osobami, które przekazują je dziecku, troszcząc się o to, co jest konieczne dla jego rozwoju. Dbając o jego zdrowie fizyczne i witalność, są także odpowiedzialni za jego duszę, towarzysząc mu w rozwoju duchowym i religijnym, pomagając kształtować umysł, serce i uczucia. Formacja rodzicielska jest zatem nieodzowna, gdyż ubytki miłości u dziecka przynoszą dla niego duchowe straty. Miłość bowiem jest kluczem dotarcia do jego wnętrza i źródłem rozwoju, bo dzięki niej wchodzi się z nim w dialog i wzrasta zaufanie pozwalające mówić o wszystkim. W rozmowie rodziców z dziećmi nie może być zatem tematów tabu, gdyż ojciec i matka posługując się zdobytą wiedzą i osobistym doświadczeniem, pragną odpowiedzieć na najtrudniejsze pytania, aby sprostać ich zainteresowaniu. Z tej racji podejmują różną tematykę, aby dziecko mogło zdobyć szeroką wiedzę, a w przyszłości stawić czoła wyzwaniom, jakie niesie życie. Wiedza połączona z miłością i jej pochodnymi, jakimi są cierpliwość, łagodność i bliskość eliminuje lęk, który jest wrogiem wszelkiego rozwoju, paraliżującym siły dziecka i nie dającym poczucia bezpieczeństwa. Gdy relacje rodzinne rozwijają się prawidłowo, dziecko dostrzega okazywaną mu miłość i wynikającą z niej ofiarną

2 Św. Augustyn, *Wyznania* I, 1, tłum. Zygmunt Kubiak, Kraków 2023.

rodziców, dzięki czemu pragnie włączyć się w obowiązki rodzinne, stając się coraz bardziej odpowiedzialnym. Od matki uczy się, między innymi, czułości i serdeczności, czyli tego, co jest charakterystyczne dla natury kobiecej, a od ojca przejmując postawę męstwa i jego troskę o bezpieczeństwo najbliższych, aczkolwiek w zróżnicowaniu płci zauważa się, że zarówno kobieta, jak i mężczyzna przekazują obopólnie wartości z zachowaniem swej indywidualności. W ten sposób matka i ojciec pomagają dziecku rozwijać inteligencję i wzmacniać wolę, wpływając na kształtowanie się jego charakteru. Dzieli się przy tym osobistym doświadczeniem, a jeśli są osobami wierzącymi, ukazują wartości religijne, które dynamizują jego warstwy rozwojowe: duchową, kulturotwórczą, socjologiczną, psychologiczną, biologiczną. Św. Hieronim tłumaczył, że dziecko wychowywane w takim klimacie, będzie człowiekiem szczęśliwym, ponieważ stanie się szlachetniejsze świętością, aniżeli pochodzeniem. Chrześcijański myśliciel wszystkim odpowiedzialnym za wychowanie stawia wysokie wymagania moralne, nie wyłączając nawet piastunek, która nie może być obciążona nałogami, ale wierząca, poważna, charakteryzująca się dobrymi obyczajami oraz powściągliwa w mowie<sup>3</sup>. Wiara w Boga przypomina też wszystkim rodzicom i formatorom, aby niebezpieczne skłonności dzieci poodcinać we właściwym momencie, aby nie zakorzeniły się w ich sercu.

Gdy brakuje wartości religijnych, rodzice kierują się aktualnymi modami i poradami, a czasem także tym, co w danej chwili wydaje się im wygodne i korzystne. Odbija się to na postawie dzieci, szukających pomocy u tych, którzy potrafią zapewnić im bogatszy rozwój, lepszą koncentrację i pełniej odnaleźć się w środowisku, w którym żyją. Gdy rodzice pomagają dziecku w odrabianiu lekcji, są nie tylko z nimi i zachęcają go nie tylko do nauki, ale motywują go do pilności, aby wiedza nie była tylko obowiązkiem, ale pasją. W rozwoju człowieka ważne jest też uprawianie sportu, aby były mniej narażone na stres. Dzieci nie wolno pozostawić tylko wychowaniu internetowemu i mediom społecznościowym, gdyż uczestnicząc w świecie wirtualnym, zapominają o realnej rzeczywistości, wyłączając się ze wspólnoty domowej i przejmując ukazywane wzorce medialne, nie zawsze budujące. Niektórzy idą szlakiem nieodpowiedzialnej wolności, która doprowadza do różnego rodzaju kryzysów. Z tego powodu wielu leczy się z uzależnień od alkoholu, narkotyków, erotyki, o czym alarmują psychologowie i pedagodzy, przytaczając niebezpieczne statystyki. W wychowaniu i przekazywaniu szlachetnych wartości, cenne są też proste i pełne pokory gesty, pomagające otworzyć się na innych. Uśmiech, życzliwe słowo i pomocna dłoń pokazują jak tworzyć rodzinne więzi, uczestniczyć w domowych zajęciach, odwiedzać potrzebujących, zaszczepiać w serca innych dobroć, otwartość, szczerłość i empatię. Życie ludzkie jest bowiem wezwaniem do poznawania jego skarbów oraz ukazania rodziny jako najważniejszej instytucji kształtującej człowieka, w której wyrasta na dobrego człowieka i obywatela.

Rodzice też muszą wprowadzić dzieci w świat wartości duchowych, które pomagają im dokonywać życiowych ocen, realizacji własnego powołania oraz

3 Por. *Ad Laetam de institutione filiae* 9, CSEL 5 5, 3 0 0, [w:] tłum. J. Czuj Św. Hieronim, Listy, t. 2, Warszawa 1952 -1954, s. 410.

bycia promotorami i obrońcami kultury życia, miłości, dialogu i solidarności. Na takiej drodze dzieci doskonałą naturalną zdolności, aby potrafiły zrealizować plany, jakie odczytali w swym życiu. To zabezpiecza ich przed samotnością, zagubieniem, wyobcowaniem i alienacją, ponieważ umieją mocować się ze swoimi słabościami i stają się silniejszymi w obliczu nowych i niebezpiecznych wyzwań. Ten twórczy okres dzieciństwa i młodości podpowiada, że intelekt człowieka nie funkcjonuje bez serca, zwłaszcza bez poczucia bliskości rodziców i bliskich sercu dziecka osób. Na kolanach matek i ojców dzieci otrzymują wychowanie i uczą się formacji rozumienia wolności oraz otrzymywania i dawania miłości innym. Ona jest bowiem najwspanialszym darem, jaki w naszym życiu może stać się naszym udziałem. Okazywana przez ojca i matkę scala sferę psychiczną, emocjonalną i intelektualną ich dziecka oraz pozwala patrzeć z dobrocią na jego błędy, bez osądzania i potępiania, ale poprzez ich tłumaczenie i zachęcanie do dobra. Gdy w rodzinie jest przestrzegany właściwy podział ról między małżonkami i rodzicami, zyskują znaczenie dziadkowie, wujowie i kuzyni, którzy korzystnie wpływają na zachowanie jedności rodzinnej. Gdy rodzina jest otwarta, jego domownicy łatwiej dzielą swój los i na miarę swych talentów okazują skuteczną pomoc.

W miłości znajduje się też oparcie i ostateczny sens procesu wychowawczego, jako dojrzałego owocu rodziców. Kto nie poznał ojca ani matki, których postawa wyrażała się w opiekuńczej i organizującej sile miłości, temu trudniej dostrzec wyczucie jej uzdrawiającego ładu. Powołaniem człowieka jest bowiem miłość, gdyż wszelkie nieszczęścia są pochodną jej braku i zamknięcia się na nią. Dzięki trudom, cierpieniom i zawodom, jakie idą w parze z wychowaniem człowieka, najważniejszym fundamentem rozwoju jest właśnie ta wartość, której wszyscy są spragnieni. Ona decyduje o giętkości serca, jego przenikalności i otwarciu, zapewniając przychylność i życzliwość, dobroć i oddanie. Formacja do życia nakazuje objąć całego człowieka, aby umiał prowadzić rozumne i szczęśliwe życie duchowe, w pełnej wolności i odpowiedzialności. W czasach współczesnych, kiedy niektórzy mężczyźni i niektóre kobiety, będąc ojcami i matkami, mają problemy z wychowywaniem dzieci z powodu niekontrolowanego poprzez internet przekazu wiadomości i czerpanych wzorców, warto uświadomić sobie, że siła do jej przemiany wypływa z własnej formacji, którą należy pogłębiać, aby skutecznie wpływać na dzieci. Zapomina się o podstawowej zasadzie pedagogicznej wyrażającej się tym, żeby móc formować innych, trzeba samemu być uformowanym. Gdy rodzice mają dużo takich problemów powinni powrócić do życia religijnego, gdyż w wychowaniu dzieci pomaga nie tylko wiedza, ale świadectwo życia. Wspomnienia o miłości ojca i matki oraz najbliższych pozostają w pamięci dziecka na długie lata, które będzie wykorzystywał w zakładaniu i rozwoju własnej rodziny. Rodzice dają też poczucie solidarności ze wszystkimi i wskrzeszają siły, aby w trudnych sytuacjach korzystać z pomocy najbliższych.

### 3. Szkoła środowiskiem kształtującym intelekt i serce

Szkoła to druga instytucja, której celem jest wychowanie dzieci i młodzieży. Dzięki niej poszerza się ich świadomość oraz doświadczają wspólnotowości wśród rówieśników. Szkoła zapewnia też pomoc w kształtowaniu ich osobowości w wymiarze intelektualnym, duchowym i społecznym a „mylnie umieszczenie którejs z tych wartości za wysoko lub za nisko wśród innych, wprowadza aberrację w systemie. Pominięcie każdej modalności stanowi wykroczenie aksjologiczne”<sup>4</sup>. Nauczyciele przeto winni być znawcami i przekazicielami prawdy, która jest fundamentem rozwoju intelektualnego uczniów, aby jako osoby wolne mogli dokonywać właściwych wyborów i byli zintegrowani wewnątrznie.

Najważniejszym zadaniem szkoły jest dostarczanie wiedzy poprzez nauczycieli, którzy wykorzystując swoje doświadczenie, pomagają uczniom w ich rozwoju. Ich rola jest wyłącznie pomocnicza i polega na przekazywaniu, ściślej udostępnieniu wychowankom, zachowującym swoją osobową autonomię, szeregu wartości wytworzonych w społeczeństwie i stanowiących jego trwałą dorobek. „Wychowawca, (...) nie kształtuje zatem osoby, ale stwarza mniej lub bardziej korzystne warunki jej rozwoju, rozwój ten bezpośrednio umożliwia, starając się o przekazanie jej odpowiednich do tego postępu wartości, zabezpieczając przed przyjmowaniem pseudowartości. Sam rozwój, doskonalenie, kształtowanie osoby jest i musi być jej dziełem, owocem jej wysiłków”<sup>5</sup>. Sprzyja temu tworzona przez nich atmosfera, w której można lekko i swobodnie odetchnąć, czyli dostarczyć młodemu człowiekowi niezbędnych czynników dla emocjonalnego i duchowego rozwoju. Wyróżniającą się osobą w roli wychowawczej jest kobieta, pośredniczka miłości, dawczyni matczynego współczucia, troski i pomocy we wszystkich okolicznościach życiowych. Kobieta to znak miłości wobec dzieci, gdyż to ona w sposób szczególnie pełni rolę nauczycielki i wychowawczyni, a zdobyta wiedza i profesjonalizm potwierdzają skuteczność wychowania. Kobieta zawsze znajdzie możliwość wykorzystania skarbu miłości przez dzieci, nie mających domu i nie znających miłości rodzicielskiej, przez biednych i potrzebujących pomocy, a w wielu przypadkach także we własnej rodzinie. W ten sposób podobnie jak w rodzinie, także w szkole dzieci przy pomocy wychowawców wykuwają swoje człowieczeństwo, otrzymując na miarę ich wiedzy pomoc oraz równowagę duchową potrzebną w zachowaniu właściwych postaw. Jest bowiem czymś oczywistym, że potrzebujący oczekuje miłości, natomiast pobudzenie jego praktycznych i twórczych zdolności stanowi zasadniczą część procesu kształcenia.

Nauczyciele przekazują też wiedzę etyczną, nieodzowną w postępowaniu i usprawnieniu uzdolnień, które w każdej jednostce mają odrębne cechy. Już w wychowaniu helleńskim przypomniano o moralności, łączącej ideał piękna ze szlachetnością. Ważne miejsce stanowiły zatem cnoty skromności i umiarkowane postępowanie, skromny ubiór, postawa ciała, milczenie wobec starszych, szacunek i cześć dla rodziców, pokora

4 K. Denek, *O nowy kształt edukacji*, Warszawa 1998, s. 40.

5 S. Chrobak SDB, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999, s. 15.

wobec nauczycieli, unikanie gorszących zgromadzeń. Lucius Annaeus Seneka, filozof i mąż stanu podkreślał, że moralność i cnota są nieodzowne i najważniejsze. Krytykował przy tym teorię samowystarczalności człowieka oraz bezczynności i próżności, natomiast zachęcał do zdobywania wiedzy. Zadaniem wychowawcy jest natomiast czuwanie nad zachowaniem ucznia, rozbudzanie zamiłowania do prawdy i cnoty oraz panowanie nad namiętnościami. Cel nauczania oznacza praktyczne przygotowanie do życia.

Istotną rolę w formacji integralnej człowieka odgrywa przykład nauczycieli i wychowawców, którzy głoszone słowa potwierdzają czynami. Ci, którzy odkryli tę prawdę w swoim życiu i jej doświadczyli, pomagali młodym realizować ją w ich życiu i ukazać autentyczny model wychowania. Św. Józef Kalasancjusz, twórca katolickiej szkoły powszechnej, z wszechstronną wiedzą wprowadził w nich nowy system nauczania, podkreślając godność każdego ucznia, zakaz stosowania kar cielesnych oraz miłość scalającą człowieka z samym sobą, Bogiem i bliźnimi<sup>6</sup>. W tym duchu wychowywał też św. Jan de la Salle, rozpoczynając poznanie uczniów od akceptacji każdego z nich i okazując im wszystko, co jest potrzebne dla ich dobra, osłonięcia ich przed złem oraz okazania miłości. Św. Jan Bosko opierając się natomiast na rozumności, religijności i zaufaniu<sup>7</sup> jako trzech filarach pedagogicznych, powtarzał, że „nie chodzi w niej o kierowanie się prostym uczuciem dobroci czy miłości, lecz o postawę wychowawcy charakteryzującą się pełnym miłości zatroskaniem o rozwój wychowanka, pragnieniem dla niego zarówno dobra ludzkiego, jak i Bożego”<sup>8</sup>. Chodzi o to, aby młodzi mieli świadomość, że nie tylko są kochani, ale żeby byli kochani. W tej metodologii docierania do umysłów i serc młodych ukazanych przez tych pedagogów najważniejsza była miłość, która scala relacje między nauczycielami i uczniami oraz motywuje ich do pracy. Te zasady oparte na bazie antropologicznej popiera Karol Wojtyła tłumacząc, że „wszystko, co z natury zawiera się w wychowywanym człowieku, stanowi tworzywo dla wychowawców, tworzywo, po które winna sięgać ich miłość”<sup>9</sup>. Zaufanie, jakim darzą się wychowawcy i wychowankowie, rodzi przyjaźń i przynosi owoce. Ta zaś, żeby była prawdziwa, wymaga umiejętności łączenia bliskości z niezależnością oraz miłości z wolnością w imię zawołania św. Augustyna: „Kochaj i rób, co chcesz”. Gdy nauczyciele zdołają zbudować zaufanie uczniów, będą doświadczać radości, a uczniowie owoców swej pracy. Rozsądna pedagogia polega zatem na duchowym objęciu formowanego człowieka, by przekształcić go w osobę umiejącą prowadzić życie rozumnie i szczęśliwie.

#### 4. Rola Kościoła w trosce o wychowanie religijne

Wykształcenie człowieka jest niepełne bez religii, o czym świadczy ludzka dusza, spragniona wartości religijnych. Od dzieciństwa stawiane przez dzieci pytanie

6 <https://oczamiduszy.pl/sw-jozef-kalasanty/>

7 <http://czerwinski.salezjanie.pl/zasady-wychowawcze-sw-jana-bosko>

8 Ibidem.

9 Jan Paweł II, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 54.

o Boga jest jednym z zagadnień fundamentalnych, ponieważ pragną Go poznać jako Autora wszechświata i Jego tajemnic. Wraz z chrześcijaństwem odpowiedź na to pytanie to jest prostsza i bogatsza, gdyż mamy do czynienia z religią objawioną. Poznajemy bowiem Boga, który objawił się człowiekowi i stał się jednym z nas, nadając sens ludzkiemu istnieniu. Z tej racji temat Boga nie może być pominięty, ponieważ poznając Go, zmienia się sposób patrzenia na ludzkie życie, wpływając na nasze decyzje i postępowanie. Kiedy dziecku przedstawia się obraz Boga jako kochającego Ojca, który wynika z prawdy zawartej w Biblii, otwiera się na Niego i staje się wrażliwszym na wartości religijne. Ci, którzy uświadamiają sobie, czym jest wychowanie dzieci i młodzież wiedzą jak niezwykle ważną rzeczą jest zaszczerpienie prawdy o Bogu w ich sercach. Czym dla budynku szkolnego są mury, okna i drzwi, chroniące przed działaniem czynników atmosferycznych, tym dla życia nadprzyrodzonego jest Kościół, życie wiarą i modlitwa. Do takiej nauki i wychowania zobowiązani są wszyscy wychowujący młodzież i kształtujący jej postawy<sup>10</sup>.

Kościół w zakresie pedagogii ma wiele do powiedzenia, gdyż był pomysłodawcą zakładania szkół, uniwersytetów i ośrodków wychowawczych, przekazując wiedzę dzieciom, młodym i starszym. Dzięki wykształconym ludziom edukował pokolenia młodych, tworząc nowe sposoby dotarcia, kształtując życie duchowe, oraz wyjaśniając prawa rządzące się w świecie duchowym i religijnym. Kościół uczył też jak wykuwać człowieczeństwo, czego dowodzi pokaźna liczba bohaterów pokazujących najwyższe postawy świętości, ofiarności i poświęcenia. Dzięki nauce chrześcijańskiej otrzymaliśmy zatem wzór i siłę wychodzenia z ludzkich ograniczeń, gdyż wartości religijne umacniają człowieka, kształtują go i dodają odwagi. Wiemy z doświadczenia, że człowieczeństwo łatwo wypaczyć lub okaleczyć, trudno je natomiast rozwinąć w autentyczność i przywrócić mu znaczenie, zharmonizować z głębią Bożą oraz związać z sumieniem i z prawdą. W tym względzie Kościół ma wszelkie ku temu możliwości, gdyż nie tylko daje mądrość, ale i siłę potrzebną do realizacji, jaką jest życie z wiary. To, czego nie dokona natura, może dokonać łaska, o czym dowodził św. Tomasz z Akwinu oraz potwierdzają na przestrzeni wieków wspaniali uczniowie i wychowawcy, którzy wywierali skuteczny wpływ na innych, zachęcając do postawy maksymalizmu. Warto podkreślić, że właśnie w czasach średniowiecza wszyscy wykształceni ludzie zawdzięczają wychowanie Kościołowi i jego pedagogicznym metodom, uwzględniając ich naturę i łaskę.

Gdy pomija się prawa Kościoła i odrzuca bogactwo zawartych w nich treści, krzywdzi się ludzi i zubaża, gdyż każdy człowiek jest z natury osobą religijną a w poznawaniu rzeczywistości nie znosi pustki. Religia też odgrywa istotną rolę w życiu wspólnoty ludzkiej i wytycza szlaki przyszłości. Gdy jej nie ma, formacja młodego człowieka nie jest już taka sama. Życie bez Boga, doprowadza do wielu kryzysów moralnych, odbijających się w życiu osobistym, małżeńskim, wspólnotowym, nie wykluczając stanów depresyjnych, nierzadko kończących się ucieczką w świat narkotyków albo próbą samobójstwa. Wielu wchodzi też na drogę przestępstwa. Nie-

10 Por. J. Woroniecki, *Wychowanie człowieka. Pisma wybrane*, Kraków 1961.



które zjawiska patologiczne wydają się wręcz niemożliwe do opanowania. Dzieje się to nawet w rodzinach zamożnych, bo wszędzie tam, gdzie niknie system wartości duchowych i religijnych, chroniący jednostkę i dający jej bezpieczeństwo, ludzie gubią się, nie widząc głównego celu życia. Wykorzenienie człowieka z tradycyjnego środowiska i tradycyjnej kultury, a przy tym pośpiech, natłok informacji, przyspieszone tempo życia, nerwowość i niepokój dodatkowo wpływają negatywnie na jego rozwój. Wszystko to powoduje, że człowiek czuje się samotnym i opuszczonym.

## 5. Naród i obowiązek wychowania patriotycznego

Rodzina, szkoła i Kościół tkwią w największej społeczności jaką jest naród, a człowiek jako istota społeczna, żyje w nim i działa „w relacji współzależności i wzajemności”<sup>11</sup>. Czyniąc dobro drugiemu, czyni się dla całego narodu, a czyniąc dla narodu, czyni się dla konkretnej osoby.

Naród jako organizm jest miejscem życia, pracy i rozwoju wszystkich rodaków wzajemnie wpływających na wychowanie, bo czerpiących z jego dziedzictwa, dzięki czemu wychowanie jest nakazem społecznym, aby kochać ojczyznę, włącznie – jak pokazuje historia – z oddaniem swego życia. Jest czymś bardzo ważnym, aby w rodzinie, w szkole i w Kościele, mówić dzieciom i młodym o ojczyźnie, ukazując wzór bezinteresowności i patriotyzmu. Najpełniej wartości zaszczenia się poprzez prezentację piękna ojczystej ziemi, kultury, tradycji i ludzi, żyjących w niej i dla niej się poświęcających. Młodzi winni uczyć się mądrego i realnego spojrzenia na dzieje i rzeczywistość ojczyzny, gdyż człowiek nie jest samotną monadą, ale istotą społeczną. Jego obecność w narodzie jawi się jako powinność i wezwanie domagające się posłuchu i troski wobec ojczyzny. Jest ona racją bytu rodaków, stanowiąc pierwszorzędną cel. Trzeba pytać się o mój wkład w społeczność narodową, aby nie zostać pasożytem, ale prawdziwym społecznikiem. Odrzucając miłość do ojczyzny, podcina się wartości na których rosły minione pokolenia i skazuje się siebie i naród na pożarcie, o czym świadczy między innymi historia czasów saskich Rzeczypospolitej, która doprowadziła naród do zniewolenia od Rosji, Niemiec i Austrii. Spełniając natomiast jakikolwiek dobry czyn wobec ojczyzny, spełniamy siebie i pomagamy swoim rodakom. W ojczyźnie bowiem buduje się więzi, które mają wpływać na dobro wspólne i społeczną użyteczność. Na tyle, na ile każdy z nas staje w prawdzie wobec siebie i ojczyzny, na tyle będzie odnosił się do niej z miłością.

Miłość do ojczyzny jest też siłą jednoczącą z ludźmi żyjącymi na ziemi oraz zdolnymi wpływać na losy społeczeństw. Św. Jan Paweł II podkreśla, że „ojczyzna człowieka jest nie tylko przestrzeń, w której przyszedł na świat i gdzie żyje, ale także ta, w której można odczytywać utrwalone w całej tradycji, w dokumentach,

11 Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideis laici*, [w:] Jan Paweł II, *Dziela zebrane. Adhortacje*, t. II, Kraków 2005, nr 40.

wartości, jakie nadają sens jego życiu. To też stanowi źródło natchnienia i motyw zaangażowania się w poszukiwanie wartości o zasięgu powszechnym<sup>12</sup>. Warto dodać, że w Polsce ze względu na czas zaborów sytuacja była wyjątkowo ciężka, ale Polacy – jak nikt inny – walczyli o jej wolność, by po 123 latach niewoli odzyskać ją na nowo.

Wielką zasługą tamtych czasów było wychowanie patriotyczne i powołana w 1773 r. Komisja Edukacji Narodowej. Stało się to rok po pierwszym rozbiórce Rzeczypospolitej. Instytucja ta była pierwszą w Polsce i w Europie władzę oświatową o charakterze współczesnego ministerstwa oświaty publicznej. Takiej instytucji nie było w żadnym innym kraju. Jej twórca Stanisław Konarski, pijar, który w 1740 r. założył w Warszawie *Collegium Nobilium*<sup>13</sup>, nie tylko wprowadził nowe przedmioty: przyroda, język narodowy – oprócz łaciny i retoryki, zajęcia manualne i fizyczne, ale zalecał troskę o duchowy i patriotyczny rozwój ucznia. W taki sposób pisał o ojczyźnie: „O to tu idzie, aby za najgruntowniejszy wszystkiego Rzeczypospolitej fundament uznawszy religię, tamę i religii i bezbożności szerzącej się założyć. A wzorem i duchem przodków naszych nie tylko świętymi i mocnymi bronić ją prawami, ale też na obronę Boskiego honoru i wiary, kiedy by tego było potrzeba, krew i samo życie łożyć ochotnie<sup>14</sup>. Podobnie jak Konarski, także inni znamienici nauczyciele przyczynili się w nauce i wychowaniu młodych zastępów Polaków, wiedząc, że służba ojczyźnie jest doskonałą miarą patriotyzmu oraz wskazuje cel i drogę spełnienia się człowieka, ucząc tego, jak osiąga się prawdziwą wielkość. W taki sposób pragnęli kształtować obraz człowieka, chrześcijanina i patrioty, aby nic nie zaćmiło o prawdzie w jego duchowo-cieleśnej podmiotowości, gdyż „ani absolutyzacja materii w strukturze ludzkiego bytu, ani też idealistyczna absolutyzacja w nim ducha nie oddają rzeczywistej prawdy o człowieku<sup>15</sup>. Jest to podstawowe zadanie ukazania integralnego oblicza człowieka, szczególnie państwa. Rządzący nie mogą zapominać, że pełna wizja człowieka zawiera prawdę o godności i wartości człowieka oraz o jego grzeszności i ukazuje potrzebę odkupienia. Ten wymiar religijny, zapomniany przez dyktaturę komunistyczną i narodowo-socjalistyczną oraz pomijany w czasach współczesnych, musi być na nowo odkryty, aby człowiek mógł się prawidłowo i wszechstronnie rozwijać. Tylko w ten sposób świadomość tej prawdy, pokazuje jego godność i miłość, której każdy pragnie ze wszech miar. Prawda o religii jest też ostrzeżeniem przed jakimikolwiek totalitaryzmem, jak również demokracjami, które zamiast bronić wolności, coraz częściej pomniejszają i ośmieszają wierzących jako niepożądanych, a wiarę oceniają za anachronizm.

12 Jan Paweł II, *Ojczyzna – to także wartości nadające sens życiu. Do Polaków w Australii*, Melbourne 28 II 1986 r.

13 Por. J. Salij, *Potęga łagodności i przebaczenia*, [w:] L. Dyczewski (red.), *Wartości w kulturze polskiej*, Lublin 1993, s. 241.

14 Cyt. za: G. Płoszjski, A. Dąmska, *Polska jest jedna. Pokoleniom naszych przodków w holdzie*, Niepokalanów 2009, s. 64.

15 A. Modrzejewski, *Uniwersalizm w myśli społeczno-filozoficznej Jana Pawła II*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2006, nr 6, s. 438.

## 6. Sztuka wyrazem piękna

Wypada pamiętać, że w integralnym rozwoju człowieka nieodzowne są wartości kulturowe, które kształtują postawę, rozwijają osobowość i ukazują piękno. Z nich bowiem odczytuje się człowieka, gdyż kultura jest obecna we wszystkich jej komponentach, jakimi są literatura, malarstwo, muzyka, teatr, film i architektura. Swoim pięknem wpływa twórczo na osoby i wspólnoty oraz ukierunkowuje ku przyszłości. „Kultura – tłumaczy św. Jan Paweł II – jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka (...) Człowiek, który w widzialnym świecie jest jedynym ontycznym przedmiotem, jest też jedynym właściwym jej przedmiotem i celem. Kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem: bardziej ‘jest’”<sup>16</sup>.

W narodzie polskim kultura odgrywała wyjątkowe miejsce, szczególnie w czasach zaborów, wzmacniając polskiego ducha. Wysoko została wówczas podniesiona ranga sztuki i artyści oraz wyłaniające się z jego prac piękna. Z tego względu nie sposób nie zachwycić się *Panem Tadeuszem* Mickiewicza, dziełami Słowackiego, Krasińskiego i Norwida, które pięknem poezji przyciągały młodych i starych Polaków. Piękno odnajdujemy też w malarstwie Jana Matejki, Jacka Malczewskiego, Józefa Chełmońskiego, w których malowali wielkie wydarzenia historyczne, pejzaże i oddawali niepowtarzalny klimat polskości. W tamtych czasach otuchy dodawali w muzyce Fryderyk Chopin i Stanisław Moniuszko, a Bogusławski zainspirował teatrem. W ten sposób polscy artyści będąc przedstawicielami swoich czasów, ukazywali to, co wypływało z ich wnętrza i tworzyli własną kulturę, oddziałując twórczo na odbiorcę tamtych czasów<sup>17</sup>. Dzieła tworzyli dla rodaków, aby w czasach cierpienia i przesładowań nie zwątpili i nie zgasili swego ducha. W swoich planach i zamierzeniach autorzy kierowali się najwznioślejszymi pobudkami, pozostawiając duchowe bogactwa dla ojczyzny. Inspiracje do twórczości czerpali z rodzinnego domu, tworząc ją genialną i aktualną, bowiem do dzisiaj młode pokolenia Polaków czytają ich lektury, chłonąc miłość do ojczyzny, tradycji i polskich obyczajów. Pozostawione w dziełach wzorce zachowań i wartości bohaterów są wymogiem, aby odwoływać się do tych racji, gdyż one dostarczają motywacji nie tylko na rzecz jednostkowego rozwoju, ale na rzecz całego narodu. Ich świadectwo życia i pouczenia wypływały z rodzinnych domów twórców, w których dziś możemy przebywać jako muzeach z pozostawionymi przez nich pamiątkami i klimatem tamtych czasów, wciąż przyciągającym rodaków. W tych zabytkowych pomieszczeniach jest wiele pozostawionych rzeźb, malowideł i zapisków, pamiątek i przyznanych im przez władze i społeczeństwo orderów, wyróżnień i świadectw. W domu bowiem kształtowało się ich życie rodzinne i religijne związane z uczuciami narodowymi wybiegającymi w przyszłość, zaś „główną i jedyną nauką narodową były – jak pisze Adam

16 Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie podczas wizyty w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO), Paryż 2 VI 1980 r., „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 1980, nr 2, s. 5.

17 Po. J. Gajda, *Antropologia kulturowa. Wprowadzenie do wiedzy o kulturze*, Kraków 2008, s. 96.

Mickiewicz – dla nas mniemania i uczucia dawnej Polski, żyjące dotąd w pamięci rodziców, krewnych i przyjaciół, objawiane w rozmowach, zebrane w różnych maksymach moralnych i politycznych, kierujące sądami spójności o ludziach i wypadkach, rozdzielające jednym pochwałą, drugim naganą. Ta wewnętrzna, domowa tradycja składa się z resztki mniemań i uczuć, które ożywiały naszych przodków, ta tradycja po upadku, rozerwaniu i przytłumieniu opinii publicznej schroniła się w domach szlachty i spójności. Jak w chorym i osłabionym ciele krew i siła żywotna zgromadza się około serca – tam jej szukać, tam ją ożywiać, stamtąd ją na całe ciało znowu wprowadzać należy. Z tych tradycji musi wywinąć się i niepodległość kraju, i przyszła forma jego rządu<sup>18</sup>. Dzisiaj zdobywa się ją także poprzez udział w środkach społecznego przekazu, upowszechniając polską kulturę, aby rodacy w kraju i na obczyźnie nie zapomnieli jej siły oddziaływania. Czyniąc tak dokonujemy ukulturalnienia, pozwalając być dumnym z otrzymanego dziedzictwa narodowego, aby go strzec i nim żyć.

W czasach współczesnych, w których nastąpiły zmiany w podejściu do kultury i jej opłacalności, ze smutkiem należy powiedzieć, że traktuje się ją jako towar, który winien dotrzeć do najszerzej ilości osób, aby przyniosła jak największy zysk. Tymczasem kultura kształtuje osobowość człowieka i przynosi wartości pozytywne, wpływając na wzór postępowania i styl życia. Warto zatem posłuchać, co św. Jan Paweł II napisał w *Liście do artystów*, że nawet ukazując mroczne obszary duszy lub opisując wstrząsające przejawy zła, stają się oni wyrazicielami oczekiwania na odkupienie<sup>19</sup>. W najbardziej demonicznych formach sztuki artysta woła o piękno i zbawczą nadzieję. Nie można jednak zanurzać odbiorcy w obrazach ludzkiej nieprawości i rozpacz, ale przybliżyć go do treści niosących nadzieję, aby usłyszał wreszcie uderzenie dzwonów obwieszczających prawdę o zmartwychwstaniu<sup>20</sup>.

Kultura jest – jak mówił św. Jan Paweł II – jest „motorem historii”, zapewniając całościowy rozwój człowieka i społeczeństw. Bez niej, nie jest wykorzystana ludzka energia, gdyż nie ma odniesienia moralnego, gwarantującego chrześcijański humanizm. Wobec głębokich zmian cywilizacyjnych kultura zawsze musi odgrywać funkcję integrującą, wpływając na system polityczny i społeczny. Dowodzi tego polska racja stanu, gdyż nawet w czasie rozbiorów czy niemieckiego i sowieckiego zniewolenia w wieku XX, to ona zapewniła narodowi trwanie.

## 7. Dzieło samowychowania

Oprócz rodziny, szkoły i Kościoła, wspólnot kształtujących i wychowujących dzieci i młodzież, wychowanie byłoby niekompletne bez podjęcia przez młodego człowieka „dzieła swojego wychowania. Wychowanie rodzinne i w szkole może tyl-

18 A. Mickiewicz, *O duchu narodowym*, [w:] *Polska myśl filozoficzna. Oświecenie. Romantyzm*, Warszawa 1964, s. 434.

19 Por. Jan Paweł II, *List do artystów*, nr 13.

20 Por. D. Jastrząb, *Przymierze między Ewangelią a sztuką*, „Pastores” 2006, nr 3, s. 124.

ko dostarczyć wam elementów do dzieła samowychowania(...). Wewnętrznej struktury, gdzie «prawda czyni nas wolnymi», nie można zbudować tylko «od zewnątrz». Każdy musi ją budować od «wewnątrz» – budować w trudzie, z wytrwałością i cierpliwością, (o którą młodym nie zawsze tak łatwo). I ta właśnie budowa nazywa się samowychowaniem<sup>21</sup> – przypomina Jan Paweł II. Samowychowanie bowiem wykuwa człowieczeństwo, gdyż młody człowiek sam musi wykorzystać swoje dary naturalne i siłę ducha, aby zmierzyć się z trudnościami i próbować je rozwiązać, nie zapominając o wartościach religijnych i duchowych. W kontekście wychowania, wartości te można określić jako cele, normy i zasady postępowania, potwierdzone przez codzienne doświadczenie, które umożliwiają człowiekowi rozwój oraz osiągnięcie przez niego trwałej satysfakcji życiowej. Autentyczne wartości nie wynikają zatem z ideologicznych założeń czy nieuzasadnionych tradycji, ale z analizy doświadczenia w odniesieniu do rozwoju i wychowania człowieka. Podlegają zatem oczywistej weryfikacji empirycznej na tyle, na ile postępowanie sprzeczne z tymi wartościami, prowadzi do zaburzeń w rozwoju, a także do wyrządzania krzywdy sobie i innym.

Drogą realizacji swojego człowieczeństwa jest dla ludzi wierzących przyjęcie wzoru w osobie Jezusa. To On pozwala zrozumieć godność osoby ludzkiej, która swe źródło widzi w podobieństwie do Stwórcy wynikającym z miłości Boga w akcie stworzenia oraz z miłości Zbawcy, jaką jest cena naszego zbawienia. Człowiek jest zatem powołany do życia wspólnie z Bogiem, gdyż tylko w Nim może znaleźć sens swego istnienia, działania oraz ostatecznego przeznaczenia. Jest wezwany do odpowiedzialnego kształtowania swej natury i wykorzystania drzemających w niej darów. Odbudowę wartości duchowych człowiek winien rozpocząć od tych sprawności, które uległy spustoszeniu: rozumowi i woli. Należy sprowadzić intelekt na drogę prawdziwej mądrości oraz wzmocnić wolę, aby świadomie i dobrowolnie wybierała dobro. Czyniąc tak człowiek wzrasta w swym człowieczeństwie w takiej mierze, w jakiej postępuje na drodze mądrości, miłości i dobroci. Ten proces jest zadany każdemu z nas, aby coraz bardziej zmierzyć się z tajemnicą własnego człowieczeństwa, pozostając człowiekiem czynu, prawdy i wolności. Św. Jan Paweł II słusznie przypomina, że „byłoby zbyt mało wzrastać jedynie w ciele (dba o to, w gruncie rzeczy, sama natura); potrzebne jest przede wszystkim wzrastanie duchowe, i to osiąga się ćwicząc te zdolności, które Pan – są to różne jego dary – złożył wewnątrz nas (...), aby móc osiągnąć autentyczną i pozytywną dojrzałość, odpowiadającą we wszystkim naszej ludzkiej godności i godności chrześcijan<sup>22</sup>. Trzeba nieustannie uczyć się bycia człowiekiem. Tylko wtedy, gdy w pełni potrafimy być dla innych, stajemy się naprawdę sobą, bo wyzwalamy w sobie to, co jest najlepsze: miłość. Ona jest źródłem wszystkich wartości, podobnie jak była dla młodych z minionych wieków, których naród wybrał jako swoich bohaterów spośród książy, duchownych i świeckich, pisarzy, poetów, malarzy muzyków, naukowców, pokolenia Kolumbów

21 Jan Paweł II, *List do młodych*, 1985, nr 13.

22 Jan Paweł II, *Szkola i parafia – dwa warsztaty pracy*. Przemówienie wygłoszone podczas audiencji dla dzieci w Bazylice św. Piotra, 5 III 1980.

dzielnie broniącego Warszawy w czasie nalotów niemieckich, żołnierzy wyklętych, nie poddających się pod obce panowanie i obce rządy oraz prostego, ale wiernego ludu. Pomocą w zdobyciu tej wielkości ducha byli im rodzice, nauczyciele i katecheci przekazujący wiarę w Boga i miłość do ojczyzny. Oni bowiem przekazywali wartości od wieków zakorzenione w historii narodu i równocześnie świeże czasom, w którym żyli.

Podsumowując, człowiek będąc istotą ukierunkowaną na rzeczywistość naturalną i nadprzyrodzoną, czerpie wartości ze wszystkich środowisk, w których żyje i pracuje. One są bowiem wyznacznikiem jego postępowania, rozwoju osobowości i wzorcem postępowania dla innych. Rodzina, szkoła, Kościół, naród są zatem abecadłem stawania się coraz bardziej człowiekiem, aby móc zrealizować swój plan życiowy i pozytywnie wpływać na środowiska, w których się uczestniczy. W dochodzeniu do tej wielkości służy także kultura oraz samowychowanie jako owoc pochodnych duchowego i religijnego życia.

## Bibliografia

- Chrobak S. SDB, *Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Warszawa 1999.
- Denek D., *O nowy kształt edukacji*, Warszawa 1998.
- Gajda J., *Antropologia kulturowa. Wprowadzenie do wiedzy o kulturze*, Kraków 2008.
- Hieronim, *Ad Laetam de institutione filiae* 9, CSEL 55, 300, [w:] tłum. J. Czuj, Św. Hieronim, *Listy*, t. 2, Warszawa 1952 -1954.
- <http://czerwinsk.salezjanie.pl/zasady-wychowawcze-sw-jana-bosko>
- <https://oczamiduszy.pl/sw-jozef-kalasanty/>
- Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideis laici*, [w:] Jan Paweł II, *Dzieła zebrane. Adhortacje*, t. II, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *List do artystów*, Watykan, 4 IV 1999, “l’Osservatore Romano” wyd. pol. 1999, nr 5-6.
- Jan Paweł II, *List do młodych* 1985.
- Jan Paweł II, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.
- Jan Paweł II, *Ojczyzna – to także wartości nadające sens życiu*. Do Polaków w Australii, Melbourne 28 II 1986.
- Jan Paweł II, *Szkoła i parafia – dwa warsztaty pracy*. Przemówienie wygłoszone podczas audiencji dla dzieci w bazylice św. Piotra, 5 III 1980, [w:] *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*.
- Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie podczas wizyty w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO), Paryż 2 VI 1980 r, OsRomPol (1980).
- Jastrząb D., *Przymierze między Ewangelią a sztuką*, “Pastores” 2006, nr 3.

- Kowalczyk S., *Człowiek w poszukiwaniu wartości. Elementy aksjologii personalistycznej*, Lublin 2006.
- Mickiewicz A., *O duchu narodowym*, [w:] *Polska myśl filozoficzna. Oświecenie. Romantyzm*, Warszawa 1964.
- Modrzejewski A., *Uniwersalizm w myśli społeczno-filozoficznej Jana Pawła II*, „Krakowskie Studia Małopolskie” 2006, nr 6.
- Płoszjski G., Dąmska A., *Polska jest jedna. Pokoleniom naszych przodków w hołdzie*, Niepokalanów 2009.
- Salij J., *Potęga łagodności i przebaczenia*, [w:] Dyczewski L. (red.), *Wartości w kulturze polskiej*, Lublin 1993.
- Woroniecki J., *Wychowanie człowieka. Pisma wybrane*, Kraków 1961.

## THE WORLD OF VALUES IN THE FAMILY, AT SCHOOL, IN THE CHURCH AND IN THE NATION AS AN EXPRESSION OF INTEGRAL HUMAN DEVELOPMENT

**Summary:** In integral human development, all values should be taken into account, taking into account their hierarchy. At the very top of the axiological ladder there are religious and spiritual values, but we cannot forget about the others. By taking all of them into account, a proper balance is created between body and soul, two elements constituting human existence, with priority given to the soul with its intellectual, volitional and affective capacity. This truth applies to every man and woman, because all are endowed with it and are capable of integral development of their humanity. In order to achieve this goal, a person needs education provided by family, school, Church and nation. The family is the home and the first social unit in which it develops and matures. At school, he gets to know the world and the surrounding reality better, while the Church provides him with religious and spiritual values so that he values his dignity and the ultimate goal of his life to which he is called. All the above-mentioned institutions have their roots in the nation, which connects all compatriots and ensures their continuity. As knowledge and experience indicate in all environments in which a person lives, learns and develops, the most important thing in formation is love, which determines his identity, being at the same time the foundation and the peak of his development. Thanks to it, a human person shows his nobility, because it gives him motivation for comprehensive development.

**Key words:** family, school, church, nation, values, integral human development.